Podkre?la? dobro

Dzisiejsza Liturgia S?owa przestawia nam plan Boga wobec ?wiata: jest nim zbawienie wszystkich ludzi i wszystkich narodów. To dzie?o zosta?o ju? wykonane przez Jezusa. Teraz jednak potrzeba, by ka?dy cz?owiek stara? si? ?y? zgodnie z Ewangeli?. Temu s?u?y nowa ewangelizacja.

W krajach europejskich ewangelizacja by?a prowadzona ju? dawno, ale cz??ciowo zosta?a jakby wymazana przez post?puj?c? sekularyzacj?. W dzisiejszej Europie Polska jest w pewnym sensie samotn? wysp?, gdzie wiara katolicka jeszcze wzgl?dnie si? utrzymuje. Równie? tutaj jednak sekularyzacja post?puje, i to nie tylko w du?ych miastach. Od ponad trzydziestu lat fala zachodnich wp?ywów prasowych, telewizyjnych oraz internetowych – lansuj?cych propozycje ?ycia wygodnego, hedonistycznego, relatywizuj?cego istnienie tradycyjnych warto?ci – zalewa ca?y kraj. Spada liczba ludzi uczestnicz?cych we Mszach ?wi?tych niedzielnych, liczba powo?a? do kap?a?stwa i do ?ycia konsekrowanego, ro?nie natomiast liczba zwi?zków partnerskich i rozwodów.

Równie? w Polsce potrzebna jest nowa ewangelizacja. Na czym ona powinna polega? i jak my mo?emy si? w ni? w??czy?? Nowa ewangelizacja nie mo?e polega? jedynie na ponownym g?oszeniu Ewangelii. To ju? dzisiaj nie wystarcza. Potrzebne s? ?wiadectwa konkretnej realizacji ?ycia chrze?cija?skiego.

?ycie chrze?cija?skie ma dwa wymiary. Pierwszy stanowi relacja z Bogiem. Opatrzno?ciowo w Polsce jest jeszcze ?ywa wra?liwo?? na to, co ?wi?te. Towarzyszy jej duch modlitwy, aktywne uczestnictwo w Eucharystii i w ró?nego rodzaju nabo?e?stwach.

Drugim wymiarem ?ycia chrze?cija?skiego jest relacja z cz?owiekiem, zw?aszcza tym najbli?szym – z osobami, z którymi ?yjemy na co dzie?: w rodzinie, w pracy, w s?siedztwie. Relacja z drugim cz?owiekiem nie jest czym? drugorz?dnym w stosunku do relacji z Bogiem, czym? mniej wa?nym. Jest ona tak samo wa?na jak relacja z Bogiem z jednego prostego powodu: Bóg identyfikuje si? z ka?dym cz?owiekiem. *„Cokolwiek uczynili?cie najmniejszemu z moich braci* – a wszyscy jeste?my bra?mi Jezusa jako dzieci Boga – *mnie?cie to uczynili”*, powie nam Jezus na S?dzie Ostatecznym.

My?l?, ?e wszyscy widzimy, i? na polu relacji mi?dzyludzkich mo?na i trzeba du?o poprawi?. Ile jest bowiem k?ótni i podzia?ów w rodzinach i w spo?ecze?stwie! Zdarza si? spotyka? ludzi, którzy ci?gle maj? do kogo? pretensje. Patrzenie ci?gle na z?o jest zupe?nym wypaczeniem rzeczywisto?ci, a stanowi niebezpiecze?stwo, bo sta?e podkre?lanie tego, co jest z?e, mo?e prowadzi? tylko do wzrostu z?a. Trzeba czuwa?, by nie wchodzi? w ?wiat ocen i pretensji, bo tam atmosfera jest zatruta przez gorycz i smutek, i sami b?dziemy si? dusi?.

W ka?dym cz?owieku jest co? dobrego, a tego powinni?my szuka?, to dostrzega?, uznawa? i podkre?la?. Przyzwyczajmy si? dzi?kowa? Bogu za dobro, które On posia? oraz dzi?kowa? cz?owiekowi za to, ?e pozwala temu dobru istnie? w sobie i dzia?a? dooko?a. W ten sposób budujemy dobre relacje, bo cz?owiek, który czuje si? oceniony pozytywnie, przewa?nie reaguje

pozytywnie. Rodz? si? dobre relacje.

Budowa takich relacji wymaga, owszem, konkretnej mi?o?ci oraz cierpliwo?ci i wytrwa?o?ci. Nie od razu wszystko musi si? uda?. Cz?sto trzeba b?dzie zaczyna? na nowo. Ale w ko?cu zaowocuje to wzrostem lepszego ?ycia w nas i wokó? nas.

Dzisiaj na cz?owieka dzia?aj? bardziej ?wiadectwa i obrazy ni? s?owa. Je?li poka?emy ludziom obrazy osób, które ?yj? mi?dzy sob? w harmonii, to przyci?ga, to najskuteczniej ewangelizuje. Trwajmy w szukaniu i podkre?laniu dobra. Wtedy stworzymy ?rodowisko, które promieniuje nadziej?, rado?ci? i pokojem, ?rodowisko, gdzie przebywa i dzia?a sam Bóg.

ks. Roberto